

Natalia Kukulska - Sexi Flexi (2007)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 05 Sierpień 2010 21:53 - Zmieniony Piątek, 18 Styczeń 2013 21:45

Natalia Kukulska - Sexi Flexi (2007)



01. *In the Spot* Feat. *Mika Urbaniak* 03:43
02. *Sexi Flexi* 03:17
03. *Taki Stan* 03:46
04. *Pol Na Pol* Feat *Bartek Krolik* 03:52
05. *If You Come My Way* 03:42
06. *Second Chance* 03:12
07. *In Silence* 04:10
08. *Each Other* Feat *Scott Parker* 04:07
09. *Mala Rzecz* 03:47
10. *I Look at U* 04:57
11. *Fantasies* 06:11
12. *Sexi Flexi (Seb Skalski Rmx)* 05:08

"Sexi flexi" Natalii Kukulskiej jest zdecydowanie odświeżającym oddechem w dorobku artystycznym wokalistki. Pozbyto się nudnawych, tendencyjnych ballad i płytkich piosenek na rzecz delikatnej, popowej elektroniki, czerpiącej z funkowo-soulowych propozycji lat 80. Cała płyta podszyta została przebojowym, bujającym klimatem a oszczędny śpiew Natalii w żaden sposób nie przypomina manierycznego siłowania się z muzyką, które można było dostrzec na poprzednich krążkach. Otrzymaliśmy propozycję bardzo równą muzycznie, pobudzającą pozytywnymi wibracjami. Album bardzo dobrze zapowiada się już na samym początku, gdzie gościnne pojawienie się Miki Urbaniak w "In The Spot", przynosi od razu przestawienie się na nieznaną dotąd tor twórczości piosenkarki. Następne kompozycje nienachalnie napierają na słuchacza, dając mu uczucie luzu i swobody w odbiorze. Świetnie promieniuje bujającym wydźwiękiem "Taki stan", gdzie w pamięci zostają m.in. rewelacyjne "zagwizdy", pojawiające się w tle piosenki.

Natalia Kukulska - Sexi Flexi (2007)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 05 Sierpień 2010 21:53 - Zmieniony Piątek, 18 Styczeń 2013 21:45

Trzeba przyznać, że piętno, które po sobie zostawili muzycy nieistniejącego już zespołu Sistars, zbliża tą produkcję do twórczości tej grupy. Ale ocieranie się o hip-hopową spontaniczność, chociażby w "Pół na pół" wyzwala najlepszą energię, dzięki czemu duet z Bartkiem Królikiem wyszedł doskonale. Pierwsze spowolnione dźwięki pojawiają się dopiero przy siódmym utworze. Kołysząco nostalgiczne zgranie w aurze Massive Attack'owego wypełnienia, zakorzenionego w syntetyzmie klawiszy, ostudzonego przystępnością, to mocno udana pozycja. "In Silence" zatrzymuje na moment pędzące tempo płyty. Jedynie "Mała rzecz" razi prostolinijnością, poprzez zbyt dosłowną warstwę tekstową. W tym wypadku balladowe tempo można było odrzucić, na rzecz "Fantasies", przywołującego najlepsze chwile z dokonań Prince'a, tworzącego w charakterystycznej dla niego żywiołowości 20 lat temu. Trzeba przyznać, że krążek "Sexi flexi" to wyszukany pomysł muzyczny, który iskrzy od środka z niemal każdą pojawiającą się piosenką. Budzący z senności zimowego wyciszenia i mogący porwać w chwilach zbliżającego się wielkimi krokami karnawału. —Łukasz Dębowski, merlin.pl

download: [uploaded](#) [4shared](#) [mediafire](#) [ziddu](#) [divshare](#)

[back](#)